

## BOGDAN OLESZCZYŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, hitlerjugend, partyzantka, zastraszanie ludzi, sklepy niemieckie

### Spotkałem kolegę, który był w hitlerjugend

Chodząc do tej szkoły, spotkałem któregoś z tych kolegów dawnych, ale takich dobrych kolegów, którzy byli w hitlerjugend. No wlaź na mnie, no to przecież nie będę uciekał, nie? I mówi: „Bogdan, no co słychać u ciebie?”. A ja mówię: „Uczę się. A ty się uczysz?”. - „No, nie mam czasu na taką naukę”. - „A co robisz?”. - „A wiesz, nas ciągle biorą na akcje, gdzieś tam w Niedrzwicy, pod Niedrzwicą partyzanci się ukrywali. Albo w Niedrzwicy albo pod Niedrzwicą. I dostaliśmy wiadomość, że tam partyzanci nocują. No i otoczyliśmy wioskę, sprawdziliśmy –nie ma żadnych partyzantów. Ale byliśmy pewni, że coś tam znaleźli po partyzantach. To myśmy wzięli pierwszego z brzegu...’. Taki system stosowali, to nie tylko tutaj, wszędzie to stosowali hitlerowcy. Mówi: „Pierwszego gospodarza z rodziną, podstawiliśmy przy chacie, przy ścianie, karabin maszynowy –no i co? Gdzie oni nocowali?”. - „U nas nie!”. - „U was nie? My wiemy, że to u was”. - „Nie, tylko...’. - „A gdzie? Bo zaraz po was będzie koniec’ –no coś w tym sensie. No i oni powiedzieli u tego, tamtego, czy innego. No i wiadomo, że wtedy spalili tamtego i ich nie rozstrzelali. Spalili tamten dom, czy obejścia, to przecież duże stodoły, i tak dalej. No i rozstrzelali. Taki system stosowali. Nic się nie odezwałem, no bo co miałem powiedzieć. „Cześć, cześć, spieszę się –mówię –bo mam lekcje’. No bo po tym Krakowskim, to wszyscy chodzili. Tam się Niemcy nie bali, Niemcy też chodzili, tam były sklepy. Tu był Semadeni –ta kawiarnia, koło Samadeniego była też Trafika, i Majla –to jest tutaj róg Kołątaja, jakaś kawiarnia, czy któraś z tych jadłodalni. Majl to były właśnie te sklepy niemieckie. I on był świetnie zaopatrzone ten Majl. Trzeba było mieć tylko te karty. Polacy kombinowali, żeby mieć te karty, i tam coś można było kupić, tylko nie za dużo, nie jakieś alkohole

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-10-17, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"